

29 maja 1951 r. Stolica Apostolska mianowała go ordynariuszem diecezji częstochowskiej, a 17 czerwca tegoż roku ks. bp Zdzisław Goliński objął rządę diecezji.

Program swej pracy przedstawił w ingresowym liście, skierowanym do duchowieństwa i wiernych powierzonej mu diecezji.

Patrząc na całość prac i dzieło drugiego z kolei biskupa częstochowskiego, należy podkreślić także, to co uczynił na gruncie odnowy życia liturgicznego w diecezji. Wystarczy tu wspomnieć choćby liczne kursy i wykłady specjalistyczne z tej dziedziny, nie tylko zresztą dla duchowieństwa. Zmarły był wielkim zwolennikiem i propagatorem muzyki sakralnej i śpiewu gregoriańskiego. W tym też celu powołuje do istnienia Komisję Liturgiczną i żywo interesuje się jej pracami.

SP. Ks. Biskup Goliński, któremu nigdy nie brakowało czasu, by zając się sprawami liturgii był również przyjacielem naszego pisma. Kiedy Redakcja Ruchu Biblijnego i Liturgicznego, kilka lat temu, znalazła się w kłopotach lokalowych, wówczas mimo ciasnoty naszego domu znalazło się jeszcze miejsce, w gmachu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i dla redakcji. Z lokalu tego redakcja i administracja R.B.L. korzysta do dnia dzisiejszego.

Przy swych zdolnościach, wielkiej pilności i sumienności, jaką się ks. biskup Zdzisław Goliński odznaczał, mógłby zdziałać znacznie więcej. Śmierć zaskoczyła Go nagle, jednak już i te prace stawiają Zmarłego wśród zasłużonych działaczy życia liturgicznego okresu powojennego.

Kraków

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

O. Robert Świętochowski OP, Kraków

W dziesiątą rocznicę śmierci o. Efrema Glińskiego OP. (1953—1963).

Dominikanie polscy nie mają szczęścia do biblistów. W roku 1943 cegła, spadająca z dachu we Lwowie, zabiła o. Atanazego Fica, a 10 lat później, tj. 31 X 1953 r. zmarł tragicznie o. Efrema Gliński. W czasie leczniczego zabiegu elektryzacji został porażony prądem.

O. Efrema Gliński urodził się 4 XII 1910 r. w Żółkwi. Na chrzcie otrzymał imiona Kazimierz Felicjan. Był synem Ludwika, komisarza starostwa żółkiewskiego i Antoniny z Pozorinich, z pochodzenia Włoszki. Mając 5 lat zapadł na ospę, której pozostałością była utrata lewego oka. W dwunastym roku życia umarł mu ojciec, wobec czego matka była zmuszona przyjąć posadę urzędniczką w Dyrekcji Skarbowej, aby wyżywić troje dzieci. W gimnazjum im. hetm. Stanisława Żółkiewskiego wybił się na najlepszego ucznia i dnia 23 V 1929 r. zdał maturę w przeciągu 15 minut. Jeszcze tego samego dnia wniósł podanie do Zakonu Kaznodziejskiego z prośbą o przyjęcie do nowicjatu. Habit dominikański przywdział 21 VIII 1929 r. u grobu św. Jacka w Krakowie i otrzymał nowe imię Efrema - Maria. Nowicjat odbywał pod kierunkiem magistra o. Cyryla Markiewicza. Złożywszy śluby zakonne 22 VIII 1930 r., udał się na studia filozoficzne do Kolegium swego zakonu we Lwowie. Ukończył je po trzech latach z wynikiem ogólnym „eminenter”. Na teologię wystali go przełożeni do Kolegium *Angelicum* w Rzymie, gdzie jego nauczycielem był m. in. o. J. Vosté. Dnia 7 VII 1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Do Polski powrócił w lipcu 1937 r. ze stopniem lekcjanta i lektora teo-

logii. We wrześniu tegoż r. objął wykłady egzegezy St. i N. Testamentu w Warszawie na Służewie, dokąd zakon przeniósł swoje studium ze Lwowa. W sierpniu 1939 r. przeniósł się do Krakowa, aby tu w warunkach, jakie dawał Uniwersytet Jagielloński, przygotowywać się do doktoratu. Podczas okupacji wykładał egzegezę (1940), język grecki 1941/42, hebrajski, patrologię i historię Kościoła 1942/43, nad to przedmioty biblijne Salwatorianom i w Seminarium Duchownym Częstochowskim, 1943/44.

Z chwilą uruchomienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadził od lutego 1945 r., na razie jako asystent wolontariusz, potem jako st. asystent wykłady jęz. hebrajskiego na Wydziale Teologicznym. Po 2 latach na żądanie swoich przełożonych zrezygnował z tego stanowiska. Przed rezygnacją doktoryzował się na podstawie pracy: *Terminologia bojaźni bożej w St. Testamencie*, u prof. dra A. Klawka (3 VII 1946). „Dorobek naukowy niniejszego studium polegał na ścisłym przeprowadzeniu statystyki i na sprostowaniu rozmaitych twierdzeń leksykografów biblijnych” (Klawek). Pracy wobec fatalnych warunków powojennych nie drukował. Zresztą należał do ludzi, którzy nigdy nie są zadowoleni z owoców swojego pióra. Ustawicznie je poprawiał i uzupełniał, nie mówiąc już o tym, że i drukarnie w Polsce nie miały czcionek do tego rodzaju wydawnictwa. Był współpracownikiem pism: *Ruch biblijny i liturgiczny* (1948—49), *Ate-neum Kapłańskie* (1948—50); zamieszczał artykuły w *Homo Dei* (1949) i popularnej *Róży Duchowej*. Ogłosił drukiem poematierne dzieło A. Fica *Jezus Chrystus*, Poznań 1951, 2 t., które zaopatrzył w *Przedślowie*, omawiając w nim biografię autora, znaczenie książki i dokonał w niej niezliczonych poprawek.

Czytał b. dużo. Posiadał ogromną pamięć. Zwracano się do niego po wiadomości, jak do chodzącej encyklopedii. Wykorzystując kontakty zagraniczne sprowadzał książki treści biblijnej. Jego księgozbiór urosł do kilku tys. książek. Słuchacze uważali go za najlepszego wykładowcę w studium. Wykłady jego odznaczały się wielką wnikliwością religijną, co zawdzięczał głębokiemu życiu wewnętrznemu. Jego przedwczesną śmierć odczuli wszyscy, jako wielką stratę dla szkoły. Wykładał też przez pewien czas również w Sem. Duch. w Łodzi.

Cieczył się zaufaniem Metrop. Kurii Krakowskiej. Z jej ramienia, jako notariusz actuarius, brał udział w procesach beatyfikacyjnych królowej Jadwigi, matki Celiney Borzęckiej i m. Urszuli Ledóchowskiej.

Praca apostołska wśród zakonnic była jego posłannictwem życiowym. Dość wymienić, że był spowiednikiem w Krakowie sióstr Zgromadzenia Córki Bożej Miłości (od 9 XI 1942), ss. Kanoniczek de Saxia (od 2 IX 1942), ss. Sercanek (od 19 VIII 1947), ss. Duszy Chrystusowej (od 19 XI 1949 i od 17 XII 1952), ss. Zmartwychwstanek (od 6 I 1950), ss. Alkantary ze zgom. Sercanek Służebnic (od 21 VII 1950), ss. Urszulanek U. R. (od 21 VII 1950), ss. Służebnic Serca Jezusowego (od 14 X 1950 i od 24 I 1951), ss. Dominikanek III zak. w Kielcach (od 1 III 1950), ss. Dominikanek misjonarek w Zielonce (od 20 VII—4 VIII 1950).

Na jego pogrzebie w cmentarzu rakowickim, obok kadr młodzieży seminaryjnej, zjawilo się około 200 zakonnic. Wśród osób, które spowiadał zwłaszcza w kołach zakonnych zrodził się samorzutnie kult religijny jego osoby i trwa do dnia dzisiejszego.

Sylwetka O. Efrema Glińskiego, jako naukowca, wychowawcy i spowiednika zasługuje na szersze i gruntowniejsze opracowanie.